




Bernadeta Niesporek-Szamburska

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0001-9935-6733>

„Węgiel nie będzie już potrzebny...” – ekoobrazy w dziecięcych narracjach/spekulacjach o przyszłości

“Coal will no longer be needed...” –

Eco-images in Children’s Narratives/Speculations about the Future

Abstract: The article is devoted to the analysis of children’s and youth’s narratives, the topic of which is the vision of Poland’s earthly future (in 2050). Coincidentally, the time limit determined by the topic of the competition for children coincided with the one included in the report by Jørgen Randers, who deals with forecasting the world’s future, i.e. the vision of the climate crisis in the background. The analysis involved the ecological aspects of the narrative – eco-images, such as nature protection, taking care of slowing down the pace of climate change, the environment, and sustainable development. Also, the appropriateness of the steps/omissions towards the environment that the young authors included in the created/speculated eco-images of Polish spaces was discussed.

Key words: eco-images, narrative, utopia, speculating about the future, anthropocentric evaluation

Ziemia więcej mówi nam o nas niż można wyczytać ze wszystkich książek. To dlatego, że stawia opór, nie poddaje się.

Antoine de Saint-Exupéry ([2000], s. 5)

W 2012 roku Jørgen Randers, jeden ze współautorów książki *Limits of Growth*, wydał publikację *2052 – A Global Forecast for the Next Forty Years* (Randers, 2012), w której na wypracowanych osobiście modelach przedstawił prognozę przyszłości świata do 2052 roku.

Badacz nie opisuje scenariusza zbliżającej się katastrofy, pokazuje jedynie trendy, ale przypomina również o spóźnieniu, z jakim ludzkość zareagowała na wcześniejszy raport Klubu Rzymskiego z 1972 roku. Zaniedbanie to może wywołać cały katalog nieszczęść, jak choćby zagrażające rolnictwu upały i susze czy brak wody (nie tylko do picia, lecz także do chłodzenia w elektrowniach, czyli brak możliwości ratowania przed skutkami katastrof). Klęski żywiołowe już teraz powodują śmierć tysięcy ludzi, bezdomność, utratę stabilnych warunków życia. Tymczasem antropogeniczna zmiana klimatu zwiększa też dwukrotnie częstotliwość występowania gwałtownych ulew. Przewiduje się podniesienie poziomu mórz i oceanów, choć trudno oszacować o ile. Lokalnie, w Polsce, zagrożony zalaniem jest Gdańsk, a na świecie – Londyn czy Floryda. Wiele zależy od dynamiki ocieplenia, ta zaś zależy od przyspieszającego tempa wzrostu emisji gazów cieplarnianych¹. Tak wygląda dzisiejszy wpływ człowieka na przyszłość Ziemi w perspektywie setek, może tysięcy lat². Nie można też zapominać o szóstym wymieraniu, czyli utracie bioróżnorodności i zagładzie całych ekosystemów. Katastrofa zagraża nie tylko ludziom, anihilacja może dotyczyć wielu gatunków organizmów. Ludzie przeławiają oceany, zatrują rzeki, wycinają lasy, niszczą siedliska innych żywych istot. W ten sposób szkodzą również sobie, a skutków niepodobna przewidzieć do końca...

Zmienna, niepokojąca teraźniejszość kieruje do myślenia o przyszłości. Przyszłości istniejącej jedynie w teorii nie można dotknąć i sprawdzić, ale można użyć wyobraźni i świadomie przekraczać granice posiadanej wiedzy, nadać jej bieg życzeniowy lub katastroficzny. Powstaje wiele takich wizji odnośnie do środowiska i losów planety, tego, co się dzieje z Ziemią i na ziemi. Autorami tych wizji są również niedorośli. To, co mają do powiedzenia w obliczu wspomnianych prognoz na temat przyszłości ekosfery, jest istotne, to bowiem dzisiejsze dzieci i młodzież czeka życie w świecie, który cechują niespotykane dotąd przemiany i radykalna niepewność. Jednocześnie dziecięce wizje mogą nie tylko stanowić zlepek poznanych wcześniej wyobrażeń i motywów, lecz także ukazać luki w przygotowaniu,

¹ Jorgen Randers uznaje, że w zakresie pracy nad zrównoważonym rozwojem poniósł porażkę, ponieważ większość prognoz tego badacza zawartych w *Limits of Growth* (pojęcie to zostało wprowadzone w pierwszym raporcie Klubu Rzymskiego w 1972 roku) nie spełniła się przez ostatnie czterdzieści lat. Rzeczywistość okazała się znacznie gorsza niż przypuszczał, co uczyniło te przewidywania mało użytecznymi (Randers, 2012, s. 3).

² Randers stwierdził, że choć na świecie istnieją technologie, które mogłyby odwrócić trend zanieczyszczenia środowiska czy globalnego ocieplenia, to troska o środowisko stoi w sprzeczności z interesami decydentów osiągających zyski z wydobycia światowych zasobów ropy i mających związane z tym wpływy (Randers, 2012, s. 9). W raporcie z 2012 roku przekazał rekomendacje dla zachowania społeczeństw w reakcji na kryzys. Są to: posiadanie mniejszej liczby dzieci, szczególnie w bogatym świecie; zmniejszenie śladu ekologicznego, przede wszystkim przez spowolnienie zużycia węgla, ropy i gazu w bogatym świecie; zbudowanie w biednym świecie niskoemisyjnego systemu energetycznego, za który powinni zapłacić bogaci; stworzenie instytucji, które przeciwdziałają narodowej krótkowzroczności (Randers, 2012, s. 11–13).

które młode pokolenie powinno otrzymać od dorosłych, by móc przetrwać i rozwijać się w świecie połowy XXI wieku i w latach następnych.

Znakomitym źródłem poznania dziecięcych wyobrażeń, a zarazem podstawą do odtworzenia ekoświadomości stały się pisemne prace dzieci i młodzieży w wieku od 8 do 16 lat, zebrane w konkursie *Moja Polska w 2050 roku*, zorganizowanym w 2014 roku przez Parlamentarny Zespół ds. Dzieci³. Intencją organizatorów konkursu było skierowanie uwagi, wyobraźni i kreatywności dzieci na otaczającą rzeczywistość oraz zachodzące w niej zmiany – obecne, a także te przyszłe, mające źródło w dziecięcej wyobraźni. Przypadkowo w temacie konkursu wyznaczono tę samą granicę czasową, o której pisał Randers, choć samo sformułowanie tematu zawężyło obserwacje środowiskowe do własnego kraju, bliższego małemu twórcy (zaakcentowano to zaimkiem dzierżawczym). Wśród gotowych narracji (występujących w wielu gatunkach, jak: opowiadanie, kartka z pamiętnika, wywiad, kronika, a nawet wierszowana opowieść), stanowiących według definicji reprezentację otaczającej rzeczywistości, zdarzały się i takie, w których dzieci wyobrażały sobie przyszłość środowiska ziemskiego, natury i klimatu oraz profilowały te aspekty rzeczywistości w języku (Trzebiński, 2002). I rzeczywiście, z pełnego zróżnicowania dziecięcych wyobrażeń, rysujących się w całym zbiorze konkursowych tekstów⁴, wybrałam 45 narracji (pisanych głównie przez 11–12-latków⁵), w których powstały obrazy nawiązujące w jakikolwiek sposób do zmian środowiskowych (pozytywnych lub negatywnych). Nazwałam je **ekoobrazami**, gdyż przedstawiając zmiany, zarysowują w języku oddziaływanie między organizmami i środowiskiem – istotę ekologii⁶.

Ludzkiem spostrzeżeniem, sądom, wiedzy oraz zwyczajom kształt nadaje głównie język. Jak stwierdził Neil Postman, „istoty ludzkie nie mogą żyć bez nar-

³ Na konkurs wpłynęło 3829 prac, z których do etapu ogólnopolskiego wybrano 99 prac literackich i 178 prac plastycznych. Spośród tych wybranych nagrodzono 17 prac literackich i 33 prace plastyczne. Wszystkie są kreatywne, wskazują na bogatą wyobraźnię młodego pokolenia – w większości prac optymistyczną, ale nie zawsze. Pojawiały się pytania o bezpieczeństwo, trwałość wartości międzyludzkich, problemy ekologiczne (*Moja Polska w 2050 roku*, 2014).

⁴ Nie włączyłam do obserwacji obrazów: podboju kosmosu, przemieszczania się w czasie, szybko rozwijających się, coraz wymyślniejszych technologii, uznając za słuszne to, co Karl Popper twierdził o spekulacjach na temat przyszłości nauki i technologii – że są nieprzewidywalne. Pozostałam poza analizą także obrazy dostępności wszystkiego dla wszystkich, przede wszystkim nowoczesnej medycyny, by wszyscy byli „młodzi i zdrowi” (zob. Popper, 1997, s. 12).

⁵ W wielu przypadkach wiek określano na podstawie informacji o tym, do której klasy uczęszczali autorzy w momencie tworzenia narracji. Dość rzadko wiek autorów/autorek jest definiowany w latach.

⁶ *Ekologia* – z grec. *oikos* ‘dom’ i *logos* ‘słowo, nauka’ – oznacza całościowy oddziaływań między organizmami i ich środowiskiem, zarówno ożywionym, jak i nieożywionym. Termin po raz pierwszy wprowadzony w 1866 roku przez Ernesta Haeckla, niemieckiego zoologa, przyrodnika, filozofa oraz ewolucjonistę (podaję za: Houszka, 2014, s. 17).

racji” (Postman, 2001, s. 111), a język umożliwia im opowiedzenie o znaczeniu konstruowanej rzeczywistości. Lingwiści tłumaczą także sens i funkcje budowania narracji; dla strukturalistów „jest [ona – B.N.S.] strukturą poznawczą, dla Carra przedpoznawczym »sposobem organizowania naszego doświadczenia czasu«, dla Taylora – strukturą samorozumienia” (Rosner, 1999, s. 11). Jeśli potraktujemy narracyjność tekstu jako jedną z procedur poznawczych człowieka, zgodnych z ludzką potrzebą narracyjnego ujmowania świata, to możemy popatrzeć na prace dzieci – młodszych i starszych – jak na rodzaj

„okularów”, perspektyw narzuconych przez istniejące wytwory kulturowe, które są przejawem intencji i celów ich wynalazców i użytkowników. Z jednej strony mamy więc w tekstach kreację nowej rzeczywistości, z drugiej – nie zaistniałaby ona bez tego, co znane i oswojone. Dzieci wzrastają więc otoczone optymalnymi, jak dotąd, narzędziami i symbolami, które wynaleźli ich przodkowie, by ułatwić sobie przeżycie w świecie fizycznym i społecznym.

Tomasello, 2002, s. 269

Młodzi ludzie przejmują te narzędzia bezwiednie, ale te kulturowe „podpórki”, choć ułatwiają poruszanie się w świecie i stanowią punkty zaczepienia, mogą też narzucać swego rodzaju nieodczuwalne więzy (jako utarte skrypty i schematy, stanowiące filtr usztywniający ogląd świata). Konkursowe zadanie wzmacniało jeszcze te więzy i „podpórki”, odwoływało się przecież do oswojonego miejsca na ziemi, ale jednocześnie wyprowadzało wyobraźnię dziecięcą poza znane schematy ku czemuś, co może wyłonić się w przyszłości. „A co będzie, jeśli znajdziesz się w tym miejscu za czterdzieści lat?” – odpowiedzi w jakimś sensie mogą nawiązywać do spekulacji, nie muszą przecież trzymać się logiki przyczyny i skutku, choć mogą ekstrapolacyjnie odnosić się do znanych perspektyw⁷. Młodzi twórcy w swych opowieściach o środowisku ziemskim, które wyłoni się w 2050 roku w Polsce, tworzą dość szczególne narracje – to swego rodzaju spekulacje utopijne, a nawet eutopijne⁸, częściej bowiem są to wizje optymistyczne, choć zdarzają się również obrazy malowane ciemnymi barwami.

⁷ Definicja słowa „spekulacja” obejmuje dwa znaczenia, spośród których interesować nas będzie znaczenie pierwsze (odnoszące się do łac. *speculātiō* ‘wywiad’, ‘wypatrywanie; badanie; rozmyślanie’): „1) myślenie [...] nie opierające się na doświadczeniu, oparte na przypuszczeniach, nieliczące się z rzeczywistością, oderwane od życia” (Szymczak, red., 1981, s. 286). W ostatnich latach „spekulacja” stała się przedmiotem żywego zainteresowania badaczy zajmujących się antropocenem w myśli posthumanistycznej ze względu na potencjał w walce z kryzysem wyobraźni (zob. Sugiera, 2017).

⁸ Pochodzenie słowa „utopia” nie jest jednoznaczne. Wyraz pochodzi z greki: *ou* ‘przeczenie’ lub ‘nie’ i *tópos* ‘miejsce’. Połączenie *outópos* wskazywałoby zatem na nieistniejące miejsce. Innym objaśnieniem jest „eutopia”, oznaczająca ‘dobre miejsce’. Prawdopodobnie Thomas More (który około 1516 roku wydał słynne dzieło zatytułowane *Utopia*, w którym opisał wizję idealnego państwa i systemu społecznego), celowo wykorzystał dwuznaczność języka (*Utopia*, [2023]).

Bezpieczne, czyste, zdrowe i zrównoważone środowisko jest podstawą ludzkiego życia. Już dzisiaj jednak z powodu ludzkiego działania, a jednocześnie ludzkiej bierności, kryzys planetarny, obejmujący „duszenie się” Ziemi, zanieczyszczanie środowiska naturalnego i niszczenie bioróżnorodności⁹, ma poważny i bezpośredni wpływ na pogarszanie się naszego funkcjonowania na planecie. Czy młodzi autorzy zauważają ten stan, gdy spekulują o przyszłości ich najbliższego ziemskiego środowiska – własnego kraju? I w jaki sposób kształtują swe wyobrażenia?

W narracjach o ziemskiej ekosferze młodzi autorzy przyjmują **dwie strategię**:

- w pierwszej ukazują przyszłość pozytywną – utopijną – lub negatywną – dystopijną, tworząc przy tym heterotopiczne odwrócenie¹⁰, odbicie znanego świata, który stał się rzeczywistą podstawą narracji;
- za pomocą drugiej strategii piszący ukazują „środowiskowe” pęknięcie wyobrażonej przestrzeni, dzielące opisywany kraj na dwie strefy: tę dobrą – zieloną i czystą, i tę drugą – brudną, złą – generalnie negatywną; w graniczących z sobą dwóch odmiennych światach pojawia się problem granicy, a kwestia eksploatowanego środowiska wybrzmiewa jeszcze ostrzej (por. cele zrównoważonego rozwoju w: *Agenda 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju – implementacja w Polsce*, [2018], s. 4¹¹).

Przyjrzyjmy się ekoobrazom zarysowanym za pomocą pierwszej strategii. Środowisko naturalne przedstawiane jest w tekstach dwojako:

- w **wyobrażeniach utopijnych** – jako **zielone, czyste, z czystą energią** (taka będzie/jest Polska):

będzie zielona. Pełna wesółych ludzi w kolorowych ubraniach, a dzieci, jak to dzieci, będą gonić dmuchawce (dz, VI; s. 18)¹²; *nasza Łomża w 2050 roku będzie śliczna,*

⁹ Naukowcy wymieniają więcej takich zagrożeń dla Ziemi. Poza wspomnianymi (wycinanie lasów – „płuc” Ziemi, niszczenie bioróżnorodności, zanieczyszczanie środowiska) wskazują: zanieczyszczenie powietrza, produkowanie odpadów, wyczerpywanie się źródeł energii, wycieki chemikałów, topnienie lodów Antarktydy, wielkie epidemie, bombę demograficzną, terroryzm (*10 największych zagrożeń dla Ziemi*, [2023]).

¹⁰ Dla Michela Foucaulta heterotopia to inna przestrzeń, taka, która reprezentuje, kontestuje i odwraca jakieś inne miejsca (por. Foucault, 2005).

¹¹ Zob. niektóre cele zrównoważonego rozwoju zapisane w dokumencie *Agenda 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju – implementacja w Polsce*: „Cel 3. Zapewnić wszystkim ludziom w każdym wieku zdrowe życie oraz promować dobrobyt. [...] Cel 7. Zapewnić wszystkim dostęp do źródeł stałbilnej, zrównoważonej i nowoczesnej energii po przystępnej cenie. [...] Cel 10. Zmniejszyć nierówność w krajach i między krajami” (*Agenda 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju – implementacja w Polsce*, [2018], s. 4).

¹² W nawiasie podają płeć autora (ch – chłopiec) / autorki (dz – dziewczynka), a po przecinku jego/jej wiek (cyframi arabskimi) lub klasę (cyframi rzymskimi) (a czasem tylko poziom nauki: SP – szkoła podstawowa, gim – gimnazjum). Fragmenty cytowane z: *Moja Polska w 2050 roku*, 2014. Numer strony odsyła do tej publikacji konkursowej.

czysta i zielona (dz, V; s. 65); W mojej Polsce w 2050 roku będziemy spacerować po wspaniale zagospodarowanych parkach i szlakach górskich (dz, 12; s. 76); Widzę kraj mój przeuroczy/ i zielony piękny las./ Widzę zielen, błękit nieba,/ czyste rzeki, ptaków śpiew./ Czasem nam niewiele trzeba,/ krótki spacer pośród drzew (dz, V; s. 282); Dzisiaj mija już pełny rok od czasu przeprowadzki na tę cudowną, czystą ziemię, a dobroć i życzliwość ludzi wokół mnie nie przestaje mnie zaskakiwać ani na moment. Chyba znalazłem swoje miejsce na ziemi (ch, gim; s. 93); Ochrona środowiska będzie codziennością i nie będzie mowy o nielegalnych wysypiskach śmieci czy zanieczyszczeniu wód (dz, V; s. 42); Węgiel nie będzie już potrzebny ani elektrowniom, ani do ogrzewania mieszkań. Zastąpi go atom, słońce i wiatr (ch, SP, III; s. 26); Kraj będzie prześliczny – bajkowe i czarujące parki będą naszą wizytówką (dz, 12; s. 78); Wzdłuż dróg rosły żywopłoty – zielone i pachnące. Urząd miasta stworzył wiele parków, które imitowały naturalny las i łąki (ch, VI; s. 108);

- **w wyobrażeniach dystopijnych – kraina martwa, brudna, z chorą przyrodą, zabudowana galeriami handlowymi (taka jest spekulatywna wizja Polski):**

Mimo iż wyczułam słuch, nie mogłam dosłyszeć żadnego śpiewu ptaków, tylko głośne rozmowy spacerujących ludzi. Drzewa, które pod koniec lata powinny jeszcze przykuwać wzrok zieloną barwą, były zupełnie żółte. Czulałam ich ból. Słyszałam ich krzyki i błagania o litość (dz, gim; s. 62); 2015 rok: coraz mniej miejsca dla ludzi – więcej dla maszyn i galerii handlowych. Lasy zostały wycięte. Tylko gdzieś zostało trochę świeżej, soczystej zieleni. [...] 2020 rok: Tam, gdzie rozciągały się żyzne pola i zielone łąki usiane kolorowym kwieciami, teraz są wysypiska śmieci. Nie ma już w Polsce osiedlowych parków, w których mogłyby bawić się radosne dzieci. Ich miejsce zastąpiły galerie handlowe i bogato zdobione domy o szeregowej zabudowie (dz, SP; s. 109); Polską rządziły galerie handlowe, ogromne fabryki i sklepy (dz, SP; s. 185); Nikt nie przejmuje się przyrodą czy ochroną środowiska (dz, SP; s. 109); W Polsce czyste rzeki i jeziora, których tu nie brakowało, stały się tylko wspomnieniem (dz, SP; s. 109–110); Zwierzęta, których domem kiedyś były duże lasy, zostały pojmane do niewoli (dz, SP; s. 109); Ocieplający się klimat spowoduje, że w 2050 roku będzie mniej trawników, drzew i innych naturalnych rzeczy. [...] Nie będzie już tak dużo gatunków zwierząt i roślin (ch, SP; s. 189).

W eutopijnych spekulacjach obrazy natury często są zarysowane dosyć ogólnie. Pojawiają się w nich nazwy obiektów przyrody, najczęściej tych zaplanowanych i urządzonych przez człowieka, jak: *zagospodarowane parki, skwery, drogi osłonięte żywopłotami*. W wyobrażonej krainie jest także *las (piękny, zielony)*, płyną *rzeki (czyste)*, rosną *drzewa* – jako pożądana ozdoba. Rośliny – nieprecyzyjnie nazwane *zielenią*, konotują harmonię i bliski kontakt z naturą, estetyzują przestrzeń, ale też występują w charakterze nieco „romantycznego” kontekstu. Nierzadko twórcy ob-

razów podkreślają w słowach *piękno* krajobrazu lub miejsca relaksu, na przykład: *Wszędzie będą kwitły kolorowe kwiaty i drzewa* (dz, V; s. 42), zaznaczając, że ich miejsce i wygląd są doglądane ze starannością – jak można się domyślić – kosztem unicestwienia innych, chwastów¹³, usuwania nieużytków (zob. Książek, 2023):

– [...] *Tu zawsze jest tak pięknie?*

– *Tak, tutaj co dzień przychodzą ogrodnicy i dbają o to...* (dz, VI; s. 54).

Wszędzie jest *czysto, pięknie i uroczo*. Piszące dzieci cenią naturę, choć ujmują jej cechy z antropocentrycznej perspektywy, nie zauważają też różnorodności roślin, nie wspominają o roślinach dziko rosnących. Co cenne, dostrzegają, że troszczenie się o środowisko wpływa pozytywnie na zachowanie ludzi¹⁴.

Autorzy tekstów sformułowanych wedle strategii eutopijnej, obrazując swoje miejsce na Ziemi za prawie czterdzieści lat, stają się wyrazicielami **ekologii płytkiej** (według Arnego Naessa¹⁵) – i konstruują wyraźnie **antropocentryczną** wizję świata, między innymi w postulatycznej wersji narracji piszą, co należałoby zrobić, by było „czysto” i „pięknie”: *brudne powietrze – oczyścić, szkodliwe fabryki – usunąć*. Nie pytają przy tym o źródło brudu czy szkodliwości:

Z kominów nie będzie leciał czarny dym, który nie pozwala wiosną budzić się do życia przyrodzie. Fabryki będą przyjazne ludziom i środowisku (dz, 12; s. 19); *Kopalnie węgla kamiennego albo znikną zupełnie z naszego krajobrazu, albo zostaną zmienione w supernowoczesne muzea, które dla relaksu turyści będą odwiedzać, kiedy tylko przyjdzie im ochota przejechać się windą albo spotkać się ze Skarbnikiem*

¹³ Współcześnie ten wyraz niesie negatywną konotację, a jeszcze w XV wieku oznaczał po prostu ‘zielsko’ dziko rosnące, a w XVI wieku także ‘roślinę jadalną, jarzynę, warzywo’ (Boryś, 2005, s. 73).

¹⁴ Wydaje się też, że owa koncentracja na pięknie zaplanowanych terenów zielonych, na antropocentrycznej estetyce obiektów natury może być skutkiem pełnego zachwytu sposobu prezentowania przyrody ojczystej na lekcjach języka polskiego. Praktyki takie wyodrębniła Agata A. Konczal w odniesieniu do wizerunku lasu i nazwała je „leśną mitopraktką”. To cenne spostrzeżenie można by rozciągnąć na cały dyskurs dydaktyczny (zwłaszcza przedmioty humanistyczne) (Konczal, 2017).

¹⁵ Arne Naess pisze o **ekologii płytkiej**, zorientowanej na walkę z zanieczyszczeniem środowiska i zużyciem zasobów naturalnych. Celem takiej ekologii jest zdrowie i dostatek ludzi w krajach rozwiniętych. Ekologia płytka wspiera więc rozwiązania takie jak recykling, które miałyby zaradzić pogłębianiu się kryzysu ekologicznego. Jak podkreśla Naess, taka ekologia **unika jednak pytań o źródło kryzysu ekologicznego**, zajmuje się tylko doraźnymi próbami zaradzenia jego symptomom (podaje za: Nawrocki, 2019, s. 31). Naess szansę na wyjście z kryzysu ekologicznego widzi w zakwestionowaniu światopoglądu, który się do kryzysu przyczynił. I to jest zadanie **ekologii głębokiej**. Chodzi nie tyle o reformę niektórych zachowań człowieka, ile o **radikalną transformację postawy, jaką człowiek przyjmuje wobec otaczającego świata**. Różnice te widać w alternatywnych określeniach ekologii płytkiej „ekologią reformistyczną”, natomiast ekologii głębokiej – „ekologią radykalną” (łacińska etymologia przymiotnika wskazuje na słowo *radix* ‘korzeń’).

(ch, III; s. 29); *Lasy zostały wycięte* (dz, SP; s. 109); *Tam wycina się lasy i nie ma obowiązku sadzenia nowych drzew. To za kilka lat co będzie produkowało tlen? Ciężko jest mi to zrozumieć, tym bardziej że w szkole uczymy się o ekologii i wiem dużo na temat zanieczyszczeń powietrza* (dz, SP; s. 183).

Ostatnia wypowiedź wskazuje na pewne braki jej autorki w zakresie wiedzy ekologicznej – młodzi twórcy żyją w nieświadomości, nie przypuszczają, iż w miejscu wyciętego lasu nie wyrosnie las naturalny, który pełni podstawowe funkcje ekosystemowe, ale powstanie coś w rodzaju plantacji – z równo posadzonymi drzewami jednego gatunku (zob. Zaremba Bielawski, 2014).

Takich nawiązań, świadczących o chęci ratowania zdegradowanego środowiska, ale też o braku dostatecznej wiedzy na jego temat, jest w dziecięcych eko-narracjach więcej. Młodzi autorzy tworzą opowieści/obrazy przyszłości prezentujące treści pseudoekologiczne: doceniają bogactwo flory i fauny, często – przyrody charakterystycznej dla innej strefy klimatycznej, jak palmy lub egzotyczne zwierzęta. Taka wizja przyszłości wskazuje na niedostateczne zrozumienie potrzeb środowiska naturalnego i mylną ocenę zjawiska ocieplenia klimatu czy zmian klimatycznych, konstruowana przestrzeń wyposażana jest w komponenty naruszające ład w przyrodzie – delikatną tkankę biosystemów. Oto przykłady¹⁶:

Po wyjściu z wehikułu ujrzeliśmy zaskakującą, inną Łomżę. Wokoło rosły liczne drzewa, wśród których rozpoznałam bananowce i palmy z kokosami. Natomiast Emilka dostrzegła wśród krzewów wiewiórkę i jeża. Mój zachwyty był jeszcze większy, gdy ujrzałam małpkę – z niedowierzania przetarłam oczy. [...] Moje miasto kwitło nie tylko dosłownie, ale także wypełniło się zwierzątkami, które niegdyś widziałam tylko w zoo. Czyżby Łomżyniacy [sic!] stali się proekologiczni i stworzyli wokół siebie nie tylko zdrowe, ale i przyjazne dla zwierząt środowisko? (dz, V; s. 64); Klimat coraz bardziej się ociepla, co umożliwia nam uprawę w ogródkach egzotycznych owoców typu banany, ananasy, mango itp. (dz, SP; s. 260).

Jak widać, ocieplenie klimatu nie wydaje się autorkom groźne, wyobrażają sobie one całkiem „sympatyczny początek” z niewiedzą dotyczącą „końca”¹⁷, również

¹⁶ Jeszcze jeden przykład z tej kategorii (wywiad): **H.Sz.**: *Jak zmieni się klimat? Czy nastąpi globalne ocieplenie, o którym jest tak głośno w świecie naukowym? Wrózka Pola*: *Woda w Bałtyku stanie się cieplejsza, jej temperatura będzie wynosić od 25 do 30 st. C. Klimat będzie podobny do tego, jaki obecnie mamy w okolicach Morza Śródziemnego. [...] W naszym kraju zamieszkają egzotyczne zwierzęta, ludzie będą znacznie bardziej radośni. Słońce działa dużo dobrze* (dz, VI; s. 269).

¹⁷ Filip Springer określił ten fakt niezrozumienia początkowej fazy katastrofy klimatycznej (w tym: ocieplenia) jako „sympatyczny początek końca” (Springer, 2019).

z nieświadomością strefy tolerancji ekologicznej¹⁸ egzotycznych roślin i zwierząt – całego zakresu czynników działających na życie organizmów, ich miejsca w środowisku oraz wszystkich wymagań i potrzeb. Utrwalona w spekulowanych obrazach obecność w bliskim środowisku egzotyki mogłaby oznaczać początek zmian w strukturze cennych siedlisk rodzimych, a nawet w funkcjonowaniu całych ekosystemów.

W ujęciach dystopijnych dzieci ukazują obrazy destrukcji środowiska naturalnego: z chorymi, przedwcześnie *pożółkłymi liśćmi* na drzewach, *bez śpiewu ptaków* (s. 63), ze skażonymi *rzekami i jeziorami* (s. 111), z martwą, wyeksploatowaną ziemią, za to z *wysypiskami śmieci* (s. 43). W obrazach tych człowiek, nieopanowany w konsumpcji, nadmierną eksploatacją odnawialnych i nieodnawialnych zasobów doprowadził do dewastacji środowiska: pozbył się natury (*wyciął lasy* – s. 110), zagarnął dla siebie przestrzeń służącą wcześniej florze i faunie, a także ludziom (*zlikwidowano osiedlowe parki* – s. 110). Zniewolił *leśne zwierzęta* (s. 110), a zajęte przez siebie tereny naturalne zabudował dla zysku *galeriami handlowymi* (s. 186). Porównanie tych wizji z eutopijnym spekulowaniem pozwala stwierdzić, że prawdopodobne ekstrapolacje budowane przez młodych autorów na podstawie już obserwowanych zjawisk dotyczących degradacji środowiska są bardzo trafne (por. Wasilik, 2014, s. 68). Nieco starsi uczestnicy konkursu (uczniowie gimnazjum) wykazali się również niezwykłą empatią wobec natury; podczas tworzenia negatywnego obrazu swej ojczyzny – i wspólnego dla wszystkich istot domu (*oikos*¹⁹) – przyjęli nieantropocentryczny punkt widzenia: *Drzewa, które pod koniec lata [...], były zupełnie żółte. Czuję ich ból. Słyszałam ich krzyki i błagania o litość* (dz, gim; s. 62).

Uczestnicy konkursu posługujący się drugą strategią obrazowania środowiska naturalnego (w Polsce) ukazują wyobrażenie „pękniętych światów”. Te najbardziej typowe tworzą następujące dychotomie(a)

a) piękna kraina vs. fabrykarnia (dz, VI):

– piękna kraina:

nie mogła uwierzyć, że to ta sama planeta, co kiedyś. Razem z Olimpią szły po czymś w rodzaju turystycznego szlaku. Po obu stronach rosły niskie krzewy. Dalej był ogród, a w nim wiele różnobarwnych kwiatów i drzew (s. 54);

¹⁸ Tolerancja ekologiczna – zdolność organizmu do znoszenia niekorzystnych warunków środowiska (na przykład temperatury i innych) bez ponoszenia negatywnych tego skutków. Najwłaściwsze dla organizmu środowisko to tzw. optimum ekologiczne, w którym wszystkie czynniki mają wartości najbardziej dla organizmu sprzyjające. Pomiędzy najniższym dopuszczalnym natężeniem danego czynnika (wartością progową, tzw. minimum ekologicznym) a największym jego natężeniem (tzw. maksimum ekologicznym) zawiera się strefa tolerancji ekologicznej (wartość czynnika pomiędzy tymi ekstremalnymi punktami) (*ekologiczne optimum*, [2023]).

¹⁹ *Oikos* w leksemie *ekologia* – zob. przypis 6.

- fabrykarnia:

Skupisko fabryk. Ludzie doszli do wniosku, że nie ma sensu niszczyć wielu terenów, jeśli można wszystkie fabryki zlokalizować w jednym miejscu i wtedy nie będzie tylu szkód (s. 54); Przez dłuższy czas nie potrafiła wydusić z siebie słowa. [...] Ogromne skupisko fabryk i kominów, z których wydobywały się chmury czarnego dymu. Trawa, choć właściwie tego nie można było nazwać trawą, rosła małymi kępkami na połaciach pustej ziemi. Obok znajdował się jakiś zbiornik wodny. Zanieczyszczony, odrażający – smutny widok (s. 56);

- b) Puszcza Warszawska vs. południe i zachód Polski (ch, V; s. 134):

- Puszcza Warszawska:

szybko rozrastająca się Puszcza Warszawska, składająca się zarówno z dębów, jak i sosen. Stworzono na niej także dwa nowe parki narodowe: Warszawski Park Narodowy i Park Narodowy „Zielony Wschód”. [...] odkryto kilka nowych gatunków chrząszczy i jeden ptaka – wyżła czerwonego;

- południe i zachód Polski:

Ta ekologia wschodu nie ma niestety odbicia na południu i zachodzie. Tam lasy występują na zaledwie jednej setnej terenu. Widać to, kiedy bada się tamtych ludzi – u 99,999% występują choroby, które są poważne aż u 87,670% badanych. [...] Globalne ocieplenie spowodowało powstanie małej pustyni niedaleko Wrocławia;

- c) Strefa Stalowa vs. Strefa Zielona (dz, VI):

- Strefa Stalowa:

Polska została w 2039 roku podzielona na dwie strefy: Stalową i Zieloną. W tej pierwszej prawie nikt nie mieszka, to znaczy wcześniej byli tu protestanci, ale... No cóż, ta strefa jest przeznaczona tylko do rozwoju przemysłu, do budowania fabryk. Człowiek nie mógł tam ani żyć, ani pracować, dlatego ludzie chcieli zastąpić ich prace czymś innym (s. 172);

- Strefa Zielona:

to strefa, w której rząd umieścił obywateli, mają tam swoje domy, pracę – oczywiście pod warunkiem, że praca ta nie narusza zasad tejże strefy. [...] Jeśli chodzi o tę część Polski, ma ona pewne prawa, których należy przestrzegać. Między innymi tam do najmniejszego stopnia zminimalizowano wytwarzanie odpadów szkodliwych środowisku, a recykling stał się rzeczą podstawową dla każdego obywatela (s. 173);

d) Eko-Polska vs. Techno-Polska (dz, SP):

Władze państwa postanowiły przedzielić kraj na dwie części – Techno-Polskę, gdzie rozwinięty jest przemysł i produkcja, oraz Eko-Polskę, w której rządzą mądrzy i rozsądni ludzie, dla których najważniejsze jest życie w harmonii i spokoju ze sobą i z naturą (s. 180);

– Eko-Polska:

W mojej ekologicznej części kraju jest dużo lasów, które mają własne imiona. [...] Nasz ulubiony nazywa się Iga, ponieważ jest lasem iglastym, w którym nie ma kleszczy i spokojnie możemy zbierać nasze ulubione grzyby [...] i [...] bawimy się w podchody (s. 180); Dzięki wiatrakom mamy prąd, a na każdym domu jest bateria słoneczna, dzięki której mamy ciepłą wodę. Każdy dom w naszej krainie ma również oczyszczalnię ścieków oraz ogromny zbiornik na wodę deszczową, której każda rodzina używa do prania, podlewania i do innych potrzeb. [...] Kilkadziesiąt lat temu w mojej części kraju powstały sztuczne jeziora i wodospady. [...] Od tego czasu nastąpiło również ocieplenie klimatu i w Polsce nie ma już zim. Dlatego w rzekach i jeziorach żyją różnorodne gatunki ryb, które codziennie zajadamy na obiad (s. 182);

– Techno-Polska:

Jest tam duże zadymienie, ze względu na węgiel. W fabrykach nadal spala się ogromne ilości węgla i wycina się drzewa. Ludzie są tutaj tacy ponurzy i smutni, chyba brakuje im tej zieleni, która potrafi tak pięknie uspokajać. W Techno-Polsce jest mnóstwo fabryk i wysypisk śmieci. [...] Tam wycina się lasy i nie ma obowiązku sadzenia nowych drzew. To za kilka lat co będzie produkowało tlen? (s. 182–183)

Przytoczone teksty wskazują, że ich twórcy postrzegają środowisko naturalne Polski w kontrastowym pęknięciu – na zasadzie przeciwstawienia „czystego” (ekologicznego, sprzyjającego środowisku) i „brudnego” („produkującego” dochód i artykuły konsumpcyjne). Jak w baśniowym świecie (*anthropocene fiction?*) na jednym z obrazów, wartościowanym pozytywnie, wszystkie komponenty wizji środowiska są: zaawansowane *ekologicznie*²⁰, *kwitnące, piękne, zielone i zalesione*. Na drugim, wartościowanym negatywnie, przeciwnie: *lasy są wycinane* (s. 184) lub w ogóle nie występują, za to widoczne są *fabryki i wysypiska śmieci* (s. 182), *przemysł*, ludzie chorują, z kominów *leci czarny dym* (s. 56), a *zbiorniki wodne*

²⁰ Choć i tu występują komponenty świadczące o braku wiedzy na temat zmian klimatycznych – zob. obraz Eko-Polski: *nastąpiło również ocieplenie klimatu i w Polsce nie ma już zim. Dlatego w rzekach i jeziorach żyją różnorodne gatunki ryb, które codziennie zajadamy na obiad* (dz, SP; s. 182).

są skażone (s. 56)... Rozdarta przestrzeń została scharakteryzowana za pomocą wyposażenia zaprezentowanych wyobrażeń w szereg dychotomicznie zestawionych obiektów i zdarzeń: *fabryki – lasy i parki, czarny dym – czyste powietrze, jeziora i wodospady – odrażające, zanieczyszczone zbiorniki*. Dominujący kontrast przejawia się w perspektywie przestrzennej – obserwatorzy/uczestnicy oddzielają pozytywne przebywanie w klimacie „tu” od przygnębiającego „tam”. To, co brzydkie, szkodliwe, niszczące środowisko, zostało zgromadzone w jednej strefie, jakby schowane. Jak stwierdza jedna z bohaterek spekulatywnych narracji: *nie ma sensu niszczyć wielu terenów, jeśli można wszystkie fabryki zlokalizować w jednym miejscu i wtedy nie będzie tylu szkód* (dz, VI; s. 54)²¹. Tymczasem dla środowiska – i dla ludzi – byłoby lepiej, gdyby wyobraźnia pozwoliła młodym autorom wytworzyć wizje zintegrowanych unowocześnień, chroniących ekosystemy, innowacyjnych ekotechnologii pozwalających na dokonanie w przemyśle wielu próśrodo-wiskowych zmian zgodnych z celami zrównoważonego rozwoju – jak opisane w dokumencie *Transforming Our World: The 2030 Agenda for Global Action* (zob. United Nations, [2015]).

Ekooobrazy w tekstach dzieci i młodzieży prowadzone są dość typowo w narracji pierwszoosobowej. To zrozumiałe ze względu na często stosowaną formę kartki z pamiętnika, opowiadania czy wywiadu oraz „przypisanie” narratorowi roli bezpośredniego obserwatora i komentatora wyobrażanego świata, zazwyczaj aktanta wspierającego proekologiczną wymowę opowieści. W jednej narracji, również zapisanej w pierwszej osobie, narratorce została przydzielona rola Matki Natury – rozgniewanej, skarżącej się na ludzi, wskazującej na ich/naszą beczynność:

Ja, Matka Natura, od kilkudziesięciu lat powoli umierałam, a ludzie umierali razem ze mną. Dymy z fabrycznych kominów, spaliny, wyczerpywanie surowców naturalnych, przeludnienie... Człowiek zabijał własną matkę, która dała mu życie. Dawałam im znaki ostrzegawcze, takie jak trzęsienia ziemi, erupcje wulkanów czy tsunami, łudząc się, że ludzkość zrozumie! [...] Myśleli, iż wszystko im wolno – poskromili, a następnie kawałek po kawałku zabijali przyrodę [...]

Zamierzałam tylko przypomnieć ludzkości, że są niczym w porównaniu z naturą. I tak się stało. Rozwarłam palce lewej pięści. Wirus, który trzymałam, uwolnił się. Zarażeni umrą szybko. I będą padać jeden po drugim, dopóki nie zrozumieją mojej potęgi. Dopóki nie zrozumieją, że chcieli zniszczyć to, co dało im życie (dz, gim; s. 62–63)²².

²¹ Autor *Geografii. Kompendium licealisty* Sławomir Dmowski wskazuje na różne kryteria lokalizowania przemysłu, również w jednym miejscu (Dmowski, oprac. i red., [2023]).

²² Przypominam, że wszystkie dziecięce teksty powstały w 2014 roku.

Gdyby w tym miejscu przypomnieć, w jaki sposób dzieci poznają świat, ten przegląd ekoobrazów przyszłości wystawiłby nie najlepszą ocenę edukacji proklimatycznej – i tej rodzinnej, w której dziecko obserwuje/naśladuje postawy dorosłych, i tej szkolnej, której treści wciąż pozostają na poziomie ekologii reformistycznej, płytkiej. Młodzi autorzy reagują na antropogeniczne zmiany środowiska naturalnego, wkomponowują ich obrazy w swoje prace literackie i plastyczne, jednak niezawiniona, zbyt płytka wiedza dzieci i młodzieży na temat innych form życia, konsensusu w sprawie zmian klimatycznych nie pozwala na wyobrażenie sobie skuteczniejszych rozwiązań, odejście od antropocentrycznej postawy, poczucie mocniejszej więzi z naturą.

Na zakończenie warto choć krótko wspomnieć o nasuwających się implikacjach dydaktycznych wiązanych z metodą praktyki pisarskiej, którą posłużono się w konkursie. Cenne mogłoby być poprzedzenie spodziewanego rozszerzenia tematycznego zmianą szkolnej przestrzeni – wyjściem z klasy, bliskim spotkaniem z naturą, także rozmową dotyczącą problemu (by uniknąć późniejszych ewidentnych zaprzeczeń i pomyłek). Wtedy przyjęcie w edukacji perspektywy non-antropocentrycznej (charakterystycznej dla założeń etyki ekologicznej) stanie się dla dzieci naturalne i może okazać się efektywne dla budowania postaw odmiennych od najbardziej utrwalonej w kulturze zachodniej koncepcji człowieka oraz jego miejsca w świecie.

Literatura

- 10 największych zagrożeń dla Ziemi, [2023], Program Czysta Polska, <https://www.programczystapolska.pl/artypkuk/10-najwiekszych-zagrozen-dla-ziemi/> [dostęp: 11.08.2023].
- Agenda 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju – implementacja w Polsce, [2018], Ministerstwo Rozwoju Departament Strategii Rozwoju, pobrano z: http://www.un.org.pl/files/170/Agenda2030PL_pl-5.pdf [28.08.2023].
- Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Dmowski S., oprac. i red., [2023], *Geografia. Kompendium licealisty*, Geografia24, pobrano z: https://www.geografia24.eu/geo_prezentacje_pp_2/352_5_przemysl/pp2_5_01a.pdf [23.08.2023].
- ekologiczne optimum*, [2023], *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ekologiczne-optimum;3951451.html> [dostęp: 11.08.2023].
- Foucault M., 2005, *Inne przestrzenie*, przeł. A. Rejniak-Majewska, „Teksty Drugie”, nr 6, s. 117–125.
- Houszka M., 2014, *Ekologia i patologia*, „Życie Weterynaryjne”, nr 89 (1), s. 17–18.
- Konczal A.A., 2017, *Antropologia lasu. Leśnicy a percepcja i kształtowanie wizerunków przyrody w Polsce*, [Nowa Humanistyka, T. 40], Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa.
- Książek M., 2023, *Atlas dziur i szczelin*, Znak Liternova, Kraków.

- Moja Polska w 2050 roku*, 2014, *Moja Polska w 2050 roku. Wyniki konkursu zorganizowanego przez Parlamentarny Zespół ds. Dzieci w 2014 roku*, „Zespoły Senackie”, z. 25, pobrano z: https://www.senat.gov.pl/download/gfx/senat/pl/senatzespolynformacje/zeszyt/moja_polska_w_2050.pdf [8.08.2021].
- Nawrocki R., 2019, *Ekologia głęboka a edukacja. W poszukiwaniu nowego paradygmatu*, „Parezia”, nr 1 (11), s. 30–42.
- Popper K.R., 1997, *Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności*, przeł. B. Chwedeńczuk, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Postman N., 2001, *W stronę XVIII stulecia. Jak przeszłość może doskonalić naszą przyszłość*, przeł. R. Frąc, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Randers J., 2012, *A Global Forecast for the Next Forty Years*, Chelsea Green Publishing, Vermont.
- Rosner K., 1999, *Narracja jako struktura rozumienia*, „Teksty Drugie”, nr 3 (56), s. 7–15.
- Saint-Exupéry A. de, [2000], *Ziemia, planeta ludzi*, przeł. P. Najduchowski, Wydawnictwo PWW [Philip Wilson Warsaw], Warszawa.
- Springer F., 2019, *Sympatyczny początek końca*, Pismo, 7.08.2019, <https://magazynpismo.pl/cykle-pisma/podroz-do-przyszlosci/sympatyczny-poczatek-konca/> [dostęp: 11.08.2023].
- Sugiera M., 2017, *Praktyki kontrfaktualne w narracjach naukowych i fikcjonalnych*, „Teksty Drugie”, nr 1, s. 176–186, <https://doi.org/10.18318/td.2017.1.14>.
- Szymczak M., red., 1981, *Słownik języka polskiego*, T. 3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Tomasello M., 2002, *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania*, przeł. J. Rączaszek, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Trzebiński J., 2002, *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości*, w: *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. J. Trzebiński, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk-Sopot, s. 17–42.
- United Nations, [2015], *Transforming Our World: The 2030 Agenda for Global Action*, pobrano z: <https://sdgs.un.org/sites/default/files/publications/21252030%20Agenda%20for%20Sustainable%20Development%20web.pdf> [4.08.2023].
- Utopia*, [2023], *Encyclopaedia Britannica*, <https://www.britannica.com/topic/utopia> [23.08.2023].
- Wasilik K., 2014, *Trendy w zachowaniach współczesnych konsumentów – konsumpcjonizm a konsumpcja zrównoważona*, „Konsumpcja i Rozwój”, nr 1 (6), s. 66–74.
- Zaremba Bielawski M., 2014, *Leśna mafia. Szwedzki thriller ekologiczny*, przeł. M. Wasilewska-Chmura, wstęp A. Wajrak, posł. T. Lindgren, Agora, Warszawa.

Bernadeta Niesporek-Szamburska – prof. dr hab., zatrudniona w Instytucie Językoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Językoznawczyni i dydaktyk. Dyrektorka Interdyscyplinarnego Centrum Badań nad Edukacją Humanistyczną UŚ, w latach 2017–2018 ekspert MNiSW ds. nauczania języka polskiego w świecie. Zainteresowania badawcze: językowy obraz świata dzieci i młodzieży, język dzieci i młodzieży, literatura dla dzieci i młodzieży, uczenie języka polskiego, także języka polskiego jako obcego, nauczanie polonijne, dydaktyka szkoły wyższej. Wybrane publikacje: *Vztah jazyka a komunikace v česko-slovensko-polské didaktické reflexi* (Karolinum 2019; współautorka), *Nauczanie i promocja języka polskiego w świecie: diagnoza – stan – perspektywy* (Katowice 2018, współautorka), *Stereotyp czarownicy i jego modyfikowanie. Na przykładzie tekstów dla dzieci i wypowiedzi dziecięcych* (Katowice 2013), *Wiedza o języku i kompetencje językowe uczniów* (Katowice 2012), *Językowy obraz pór roku i tradycji kulturowych w twórczości dzieci* (Katowice 2004), *Język wierszy dla dzieci (na materiale „Świerszczyka”)* (Katowice 1990); współautorka podręcznika dla dzieci do nauczania języka polskiego jako obcego *Bawimy się w polski 1* (Katowice 2009 i nast., współautorka – A. Achtelek).

e-mail: bernadeta.niesporek-szamburska@us.edu.pl